

**Jan Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*,
Warszawa 2007**

Prawie 800-stronicowy leksykon wydany przez „Książkę i Wiedzę” ma podtytuł *Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*. Wśród wydawnictw poświęconych dziejom i pracy służb specjalnych świata, jakie w ostatnim czasie pojawiły się na rynku księgarskim¹, prezentowana książka zdaje się nie wyróżniać zawartością. Tytuł sugeruje powinowactwo z wydanym w 2006 r. przez „Iskry” – przedstawianym jako kompendium – dziełem *Służby specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*². Wspomniana pozycja, autorstwa dwóch francuskich dziennikarzy dokumentalistów, sprawia jednak wrażenie encyklopedycznego kompendium wiedzy o wywiadzie i kontrwywiadzie na świecie tylko na pierwszy rzut oka; w rzeczywistości sytuuje się na pograniczu sensacji i historii, traktując o wybranych wątkach z dziejów niektórych służb specjalnych.

Zapoznanie się z leksykonem Jana Lareckiego pozwala stwierdzić, że jest to bardzo rzetelny, ujęty w formie haseł wraz z ich szerokimi opisami, uporządkowany zbiór wiedzy o teraźniejszości oraz – co warte podkreślenia – historii służb specjalnych. Autor *Wielkiego leksykonu...* znany jest z dwóch wcześniejszych publikacji dotyczących służb specjalnych – *Słownika szpiega*³ oraz „szkiców z dziejów sekszpiegostwa”, zatytułowanych *W służbie Jej Seksualnej Mości*⁴. Nie popełni omyłki ten z czytelnici-

¹ Por. np. szereg pozycji (o bardzo zróżnicowanych formach literackich i wartości historycznej) wydanych w ramach serii wydawniczej „Kulisy wywiadu i kontrwywiadu” przez wydawnictwo „Bellona”. O swoście pojmovanych i opisywanych „dziejach” radzieckich służb specjalnych traktują także dzieła Wiktora Suworowa, jednak książek tego autora nie można zaliczyć do przyczynkarskich, należy je raczej umiejscawiać w literaturze faktu. Suworow (właśc. Rezun Władimir Bogdanowicz), ur. w 1947 r., był oficerem wywiadu w sztabie okręgu wojskowego Armii Czerwonej. W 1974 r. ukończył Wojskową Akademię Dyplomatyczną. Pod przykryciem dyplomaty radzieckiego MSZ pracował cztery lata w rezydenturze wywiadu wojskowego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej (GRU) w Genewie. W 1978 r. uciekł do Wielkiej Brytanii. Wyrokiem Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS skazany na karę śmierci (wyroku dotąd nie uchylono). Autor kilkunastu książek, w których ujawnia „kuchnię” radzieckich służb specjalnych, m.in.: *Akwarium, Żołnierze wolności, Dzień M, Ostatnia republika, Oczyszczenie, Żukow – cień zwycięstw, Kontrola, Wybór Specnaz. Historia sowieckich służb specjalnych*.

² R. Faligot, R. Kauffer, *Służby specjalne świata. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, Warszawa 2006.

³ J. Larecki, *Słownik szpiega. Angielsko-polski słownik terminologii służb specjalnych*, Warszawa 2005. 145-stronicowy słownik zawiera ponad 3000 haseł angielskich wraz z ich odpowiednikami lub objaśnieniami w języku polskim.

⁴ *Idem, W służbie Jej Seksualnej Mości. Szkice z dziejów sekszpiegostwa*, Warszawa 2006. Szkice dotyczące wykorzystania seksu w działaniach szpiegowskich, w szczególności w odniesieniu do służb specjalnych Związku Radzieckiego (KGB i GRU) oraz byłej NRD (Stasi), jak również wywiadu PRL.

ków, który zapoznawszy się z treścią *Wielkiego leksykonu...*, zakładać będzie związki autora ze służbami specjalnymi – Jan Larecki to były funkcjonariusz kontrwywiadu i wywiadu PRL⁵.

Wielki leksykon służb specjalnych świata jest w pierwszym rzędzie kompendium wiedzy o ponad 1100 byłych oraz aktualnie działających służbach specjalnych blisko 120 państw świata. Larecki przedstawia ich powstanie, kadre kierowniczą, struktury i przeobrażenia. Autor podaje ponadto w zasadzie wyczerpującą terminologię i słownictwo związane z działalnością wywiadu, kontrwywiadu oraz różnych proweniencji policji politycznych.

783-stronicowa książka składa się z pięciu części: Od autora, Podziękowania, Budowa artykułu hasłowego (z wykazem zastosowanych skrótów), Jak posługiwać się leksykonem, Część słownikowa: hasła od A do Ż, Bibliografia.

W części „Od autora” napisano (s. 7): „Do tej pory nie było w Polsce tego typu publikacji. W krajach Europy Zachodniej, a także w USA i Rosji, ukazało się kilka prac o tym charakterze, jednak wiele haseł, zwłaszcza dotyczących polskich służb, zawiera wiele błędnych informacji.

Dużym problemem przy opracowywaniu leksykonu było wyselekcjonowanie z ogromu zebranego materiału tego, co najistotniejsze, aby przyszły użytkownik uzyskał maksimum wiedzy zawartej w minimum słów. Wiązało się to z koniecznością rezygnacji, z uwagi na objętość publikacji, z wielu niekiedy interesujących danych i informacji.

⁵ Jan Larecki, ur. w 1943 r., s. Henryka; szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące ukończył w Piotrkowie Trybunalskim, w latach 1960–1965 student Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi i Uniwersytetu Łódzkiego, członek Zrzeszenia Studentów Polskich, mgr ekonomii. 1 X 1965 r. przyjeżdża do KW MO w Łodzi na stanowisko młodszego inspektora Sekcji III (przemysł) Wydziału do Walki z Przestępczością Gospodarczą. Członek PZPR od 1965 r., wieloletni sekretarz Oddziałowych Organizacji Partyjnych. Od listopada 1966 do czerwca 1967 r. słuchacz Jednorocznej Szkoły Oficerskiej MO w Szczytnie, od lutego 1964 r. inspektor Wydziału II SB (kontrwywiad) KW MO w Łodzi, od września 1971 do sierpnia 1972 r. słuchacz Rocznej Szkoły (wywiad) Departamentu I MSW w Starych Kiejkutach, od sierpnia 1972 r. w Zarządzie VII Departamentu I MSW (wywiad) – inspektor w Wydziałach VII, V i VIII, zajmował się m.in. wywiadem ekonomiczno-prognostycznym na terenie RFN, Austrii i Berlina Zachodniego. Absolwent trzymiesięcznego Kursu Doskonalenia Oficerów Działów Specjalnych w Ośrodku Szkolenia Zarządu II Sztabu Generalnego LWP. Od sierpnia 1976 do listopada 1977 r. pracował w rezydenturze wywiadu PRL w Sztokholmie. W latach 1980–1981 w Departamencie IIIA MSW, w latach 1981–1983 w Departamencie V MSW. Od września 1984 r. ponownie w Departamencie I MSW PRL, pomiędzy wrześniem 1984 a lipcem 1985 r. przebywał w szwedzkiej rezydenturze wywiadu PRL. Od sierpnia 1985 r. zastępca naczelnika Wydziału X w Departamencie I MSW. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. na podstawie przepisów ustawy o Urzędzie Ochrony Państwa. Awanse: podporucznik MO (1967), porucznik MO (1970), kapitan MO (1974), major (1979), podpułkownik (1983). Odznaczenia: Brązowy Krzyż Zasługi (1975), Złoty Krzyż Zasługi (1983), Brązowy Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1986), Brązowa, Srebrna i Złota Odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego”, Brązowa i Srebrna Odznaka „W Służbie Narodu” (AIPN, 1535/384443, Akta paszportowe Jana Lareckiego; AIPN, 003175/144, Akta osobowe Jana Lareckiego).

Pisanie tej książki stanowiło klasyczny przykład, jak jest realizowany – zdefiniowany w niej – wywiad mozaikowy: układanie z fragmentarycznych informacji i danych o poszczególnych służbach w miarę całościowego ich wizerunku. Pewne elementy pasowały do siebie idealnie lub uzupełniały występujące braki, niemniej pozostały jednak »białe plamy«. Ale cóż! Książka traktuje przecież o służbach zwanych tajnymi”.

Po podziękowaniach, w których znalazło się miejsce na słowa wdzięczności także dla „kilku innych pragnących zachować anonimowość osób”, autor przedstawił zasady budowy artykułu hasłowego – wyjaśnione w prosty sposób; tytuły haseł zaznaczono tekstem półgrubym, w nawiasach kwadratowych podawany jest skrót. Odsyłacze kierują do hasła właściwego (np. Gauck-Behörde:→ Urząd Gaucka); lektura dzieła pozwala stwierdzić, że system odsyłaczy działa w uporządkowany i jasny sposób. Na liście skrótów (s. 9–11) znalazły się pozycje świadczące o proveniencji wielu haseł leksykonu, np. ACz (Armia Czerwona), MSW, NRD, PRL, ZSRR.

W części „Jak posługiwać się leksykonem” autor wyjaśnia, że najlepiej szukać danej służby pod jej pełną nazwą. Jeśli brak pewności co do jej właściwego brzmienia, a wiadomo, jaki kraj reprezentuje, jej prawidłową nazwę można znaleźć pod hasłem narodowym służb specjalnych (np. amerykańskie służby specjalne, afgańskie służby specjalne, niemieckie służby specjalne, nowozelandzkie służby specjalne, polskie służby specjalne⁶, rosyjskie służby specjalne, watykańskie służby specjalne itd.).

Analiza tekstu recenzowanej książki wskazuje, że autor opracował również hasła odnoszące się do służb specjalnych formacji militarnych czy paramilitarnych, co ułatwia wyszukiwanie oraz podnosi walor leksykonu jako podręcznego kompendium wiedzy (np. w odniesieniu do Polski: Armii Krajowej służby specjalne, Armii Ludowej służby specjalne, Narodowej Organizacji Wojskowej wywiad, Pierwszego Pułku Legionów Polskich służby specjalne itd.)

Z pewnością dzieło Lareckiego jest pracą pionierską⁷. Licząca ponad 770 stron część leksykalna zawiera, jak wspomniano, opis służb 120 państw – w ujęciu historycznym i współczesnym oraz słownik pojęć operacyjnych. Nie miejsce tu na prezentację nawet części ważnych haseł, które zostały opracowane przez autora w odniesieniu do dziejów, struktur i przekształceń służb specjalnych państwowych, narodowych czy powoływanych przez organizacje konspiracyjne. Dość wspomnieć, że hasła mają zarówno powszechnie znane służby specjalne – należy podkreślić szerokie i wnikliwe opisanie chociażby takich służb jak Abwehra (s. 14–17), CIA (s. 101–111), Mossad

⁶ Hasło: polskie służby specjalne (s. 507–514) rozpoczyna autor omówieniem okresu „do 1795 r.”, kończy wzmianką o powołaniu Służby Wywiadu Wojskowego (również osobne hasło: SWW, jak i w przypadku pozostałych, znanych autorowi, polskich służb specjalnych).

⁷ Leksykon Lareckiego ze względu na zakres oraz tematykę odnieść można w zasadzie jedynie do dzieła Richarda Deacona *Spyclopedia The comprehensive handbook of espionage* (New York 1987). Ponadto podobną formułę mają anglojęzyczne pozycje: V. Buranelli, N. Buranelli, *Spy/counterspy. An encyclopedia of espionage*, New York 1982; R. Payne, Ch. Dobson, *Who's who in espionage*, New York 1984.

(s. 246–247), NKGB i NKWD (s. 394–408) czy opisywane całościowo służby narodowe (brytyjskie służby specjalne (s. 85–88) – jak i służby mało znane lub nieznanie szerszemu odbiorcy. Przykładem tych ostatnich mogą być hasła: Uprawa drżavne bezbednosti (s. 697 – Jugosłowiański Zarząd Bezpieczeństwa Państwa, utworzony w marcu 1946 r.), Zakonu Kawalerów Maltańskich wywiad (s. 756) czy Operasi Khusus (s. 471 – pierwsza indonezyjska służba specjalna utworzona w połowie lat pięćdziesiątych XX w.). Autor zamieścił również bardzo wiele ciekawych haseł tematycznych, np.: Szkoły służb specjalnych (s. 656–659), Okręty szpiegowskie (s. 469–470).

Imponująca jest część słownikowa haseł odnoszących się do pojęć operacyjnych – terminologii profesjonalnej oraz żargonu używanego w służbach. Z tego powodu – zawarcia w *Wielkim leksykonie...* pełnej w zasadzie listy-słowniczka pojęć operacyjnych, dzieło Lareckiego i pod tym względem zasługuje na miano pionierskiego na polskim rynku wydawniczym. Opracowanie przez Lareckiego tej właśnie kwestii wypełniło postulat wyposażenia w narzędzie: kompendium pojęć i żargonu służb – nie tylko profesjonalnych historyków, ale też nauczycieli wszystkich szczebli, miłośników historii oraz czytelników zainteresowanych dziejami tajnych służb.

W recenzji nie sposób oczywiście omówić haseł słowniczka pojęć operacyjnych *Wielkiego leksykonu...* Trzeba jednak podkreślić, że Larecki zawarł i profesjonalnie objaśnił praktycznie wszystkie hasła opisujące pracę służb specjalnych. W jego leksykonie zawarte są „hasła bazowe”, jak np.: służby specjalne, wywiad, kontrwywiad, organy bezpieczeństwa państwa, werbunek, osobowe źródło informacji, wywiad elektroniczny, radiowywiad, obserwacja, pseudonim, zobowiązanie do współpracy, notatka (informacyjna, operacyjna, służbowa), punkt kontaktowy, dezinformacja itd. – znane nie tylko historykom. Ponadto autor zamieścił hasła peryferyjne, występujące niekiedy w dokumentach archiwalnych bądź w opracowaniach historycznych – i często interpretowane błędnie. Ze zbioru kilkuset takich haseł można przytoczyć ciekawsze, które zostały profesjonalnie objaśnione przez autora: boski kłębek, cynk, Czarny Gabinet, fałszerz, fałszywa bandera, gra operacyjna, figurant (negatywny, pozytywny), formy pracy operacyjnej, mikrokropka, ostateczne rozwiązanie, kombinacja sprawdzeniowa, kret⁸, sekspułapka, weneckie lustro – i wiele, wiele innych, w tym z obcych języków (przetłumaczone i wyjaśnione bezpośrednio bądź poprzez konsekwentnie stosowany system odsyłaczy).

Przy okazji omawiania haseł rzeczowych leksykonu wspomnieć należy, że znalazło się też w recenzowanej książce miejsce dla hasła: lustracja (s. 337–338), w którym wymieniona jest także instytucja lustracyjna – IPN, jednak bez odsyłacza, co jest jedynym stwierdzonym uchybieniem, jeśli chodzi o system odsyłaczy. Na stronach

⁸ Przy hasle „kret” autor dodał odnośnik (podobnie jak w przypadku kilkudziesięciu innych haseł). W przypisach z reguły podane są przykłady osób powiązanych w sposób szczególny z danym hasłem.

266–267 zamieszczono natomiast w *Wielkim leksykonie...* hasło: Instytut Pamięci Narodowej.

Generalnie można stwierdzić, że hasła leksykonu zostały opracowane w sposób bardzo wnikliwy i staranny. Jedyne uwagi i zastrzeżenia, jakie można mieć do dzieła Lareckiego, dotyczą nieco słabszego poziomu opisu „historycznych” polskich służb specjalnych. Wśród haseł odnoszących się do służb specjalnych polskich organizacji niepodległościowych z okresu II wojny światowej zabrakło, niestety, Brygad Wywiadowczych WiN. Hasło: Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” służby specjalne (s. 764) nie zawiera wzmianki o Brygadach Wywiadowczych, nie ma również osobnego hasła im poświęconego. Jest to dość istotne uchybienie merytoryczne, biorąc pod uwagę uniwersalną formułę leksykonu. Sieć wywiadu WiN – o którym notabene autor wspomina bardzo lakonicznie – została oparta na autonomicznej, wcześniejszej siatce Brygad Wywiadowczych⁹, tym bardziej więc wzmianka o BW, o ile nie odrębne hasło, wydają się konieczne – co zapewne zostanie uwzględnione przez autora w kolejnym wydaniu *Wielkiego leksykonu...*

Niedopatrzaniem – choć o mniejszym ciężarze merytorycznym – są braki informacyjne przy hasle: Biuro Ochrony Rządu MSW. Autor rozpoczyna to hasło w sposób następujący (s. 79): „BOR MSW utw. jako samodzielna jednostka podległa bezpośrednio min. spraw wewn. XI 1956”. Wydaje się, że autor mógł, przynajmniej w ograniczonym zakresie, wspomnieć o genezie tej „elitarniej” w Polsce Ludowej formacji. W sierpniu 1944 r. ze względu na działania wojenne, jak również dla zabezpieczenia prac PKWN utworzono pierwszy „oddział ochronny” PKWN, który został przeformowany na Departament Ochrony Rządu MBP. W jego skład weszli wyselekcjonowani żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego. W grudniu 1956 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na bazie zlikwidowanego MBP powołano odrębne pionry, w tym Służbę Bezpieczeństwa oraz Biuro Ochrony Rządu. Oczywiście niemożnością było zamieszczenie wyczerpujących informacji w krótkim hasle leksykonu – zresztą niektóre dane zawarł autor w hasle: MBP, wydaje się jednak, że warto byłoby zawrzeć chociażby resume o genezie tej formacji – Departamencie Ochrony Rządu MBP – również przy hasle: BOR.

Bibliografia *Wielkiego leksykonu...* zawiera kilkaset pozycji ujętych w podrozdziały: 1. Publikacje książkowe (w tym wszystkie ważniejsze, jakie ukazały się w języku polskim po 1989 r.); 2. Prasa (wymienione tytuły); 3. Dzienniki Ustaw i Monitorzy Polskie z lat 1990–2005. W punkcie 4. autor przywołał dwa odtajnione i dostępne zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie instrukcji operacyjnych SB oraz wywiadu MSW. W punkcie 5. odnotował strony internetowe, z których korzystał (część z nich została podana przy niektórych hasłach). Warto nadmienić, że owych

⁹ Zob.: Z. Nawrocki, *Brygady Wywiadowcze (1940–1946). Zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18; *idem*, *Inspektorat Brygad Wywiadowczych Przemyśl krypt. „Most” (1944–1946)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2004, nr 21.

odnośników internetowych – zwłaszcza dotyczących obcych, niekiedy mało znanych służb specjalnych jest zdecydowanie za mało; podanie ich z pewnością ułatwiłoby potencjalnemu czytelnikowi poszerzenie informacji.

Na uwagę zasługuje staranność, z jaką wydano leksykon – z prostotą zaprojektowana okładka oraz strony przedtytułowa i tytułowa zachęcają do zapoznania się z książką, sugerując, że nie mamy do czynienia z tanią sensacją. Starannie dobrana czcionka jest udanym kompromisem pomiędzy natłokiem informacji do przekazania a komfortem czytania. Godny pochwały jest pomysł ożywienia monotonnego biegu haseł „złotymi myślami” odnoszącymi się do służb specjalnych (np. na s. 570 przed hasłami na literę „S” myśl Isera Be’eri, szefa wywiadu wojskowego Izraela w latach 1948–1949: „Z chwilą gdy służby wywiadu zaczynają działać zgodnie z prawem, przestają być służbami wywiadu”). Twarda lakierowana obwoluta i staranne szycie zapewniają komfortowe użytkowanie, co ważne w przypadku intensywnego wykorzystywania leksykonu.

Podsumowując: słownik encyklopedyczny Lareckiego jest dziełem pionierskim w Polsce i jednym z niewielu tego typu na świecie. Na pozytywną ocenę recenzowanej publikacji nie wpływa kilka uchybień merytorycznych, zwłaszcza że mogą być łatwo skorygowane w kolejnych wydaniach. Mimo uwagi na stronie 782 dzieła, iż przy opracowywaniu leksykonu nie korzystano z informacji niejawnych, leksykon zawiera ogrom danych – w zasadzie ogólnodostępnych, jednak do chwili jego wydania niezmiernie rozproszonych. Zasługą autora jest więc i to, że zebrał je w jednej książce. Jego ośmioletnia praca – oparta zapewne na doświadczeniach wyniesionych ze służby – jak również dwuletnia praca redaktora tomu Bronisława Migdalskiego zasługują na pełne uznanie.